

Monika Czyżewska

Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie
„Niebieska Linia”

Udział dzieci w postępowaniu karnym – wyniki badań akt sądowych w ujawnionych przypadkach znęcania się nad rodziną

Prezentowane w artykule wyniki badań ukazują, w jakim stopniu korzysta się w polskim prawie procesowym-karnym z dostępnych instrumentów ochrony małoletnich świadków. Badania dotyczą udziału nieletnich osób w roli świadka na przestrzeni całego procesu karnego: począwszy od momentu złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, poprzez postępowanie przygotowawcze i postawienie zarzutów oraz przedstawienie aktu oskarżenia, aż do postępowania sądowego i wydania wyroku lub postanowienia.

Przedmiot i cel badań

Celem badań była analiza akt sądowych z lat 1999–2003, czyli z okresu po wprowadzeniu nowelizacji Kodeksu karnego i Kodeksu postępowania karnego, oraz zbadanie na ich podstawie, w jakim stopniu stosowane są środki ochrony małoletnich świadków w praktyce organów ścigania całej prawobrzeżnej Warszawy.

Na gruncie polskiej wiktymologii niewiele jest badań analizujących warunki, w jakich małoletni świadek jest przesłuchi-

wany. Badania podobne do przedstawianych w niniejszym artykule wykonano na zlecenie Centrum Praw Kobiet. Przebadano akta prokuratorskie z lat 1996–1998 na terenie Pragi Północ. Jednak skupiały się one na osobie podejrzanego (sprawcy przemocy), a nie ofiary przestępstwa (*Raport z badań...* 1999). Dostępne są również wyniki badań dotyczące świadków, niestety, przeprowadzonych w odległej przeszłości – w 1977 r. (Dobrowolska, Olejak 1985, s. 241).

Źródła badań

W trakcie badań analizowane były akta sądowe spraw prowadzonych z artykułu 207 k.k. Korzystano z akt, które wpłynęły od początku 1999 r. do końca 2003 r. do prokuratury rejonowej dla Warszawy Praga Północ i Praga Południe, w postaci zawiadomień o popełnieniu przestępstwa i postanowień o wszczęciu postępowania

z komisariatów: Praga Północ, Tarchomin, Bródno, Białoleka, Ząbki, Praga Południe, Grochów, Gocław, Wawer, Rembertów i Targówek, oraz w których akt oskarżenia został postawiony na podstawie art. 207 k.k., i w ciągu tych lat zakończyły się wyrokiem lub postanowieniem sądu¹.

¹ W 2003 r. z art. 207 łącznie we wszystkich 3 wydziałach miało miejsce 300 skazań.

Spośród tych akt wybrano wszystkie sprawy, w których brali udział nieletni, a których przesłuchiwanie w ramach postępowania przygotowawczego lub/i w akcie oskarżenia figurowali jako świadkowie podlegający wezwaniu na rozprawę lub zostali powołani na świadka podczas już toczącego się postępowania sądowego. Tak wyselekcjonowany zbiór akt przebadano w całości. Wszystkie ankiety potraktowano łącznie, nie stosując żadnych wstępnych podziałów.

Przedmiotem analizy były dane pozyskane w efekcie jednokrotnego badania repertoriów i akt sądowych spraw toczących się w latach 1999–2003 w III, IV lub IX Wydziale Karnym Sądu dla Warszawy Pragi, czyli dla terenów: Praga Północ, Praga Południe oraz okolic. Danych akt poszukiwano jednorazowo, tzn. jeśli w dniu, w którym sprawdzano dane sygnatury okazywało się, że akt brakuje, nie wracano już do ich poszukiwań w innym terminie. Informacje uzyskane z teczek z aktami

osobiście nanoszono na ankiety. Spośród wszystkich akt z art. 207 zakończonych w latach 1999–2003 wyrokiem (gdy oskarżony został uznany winnym) albo postanowieniem (gdy miało miejsce warunkowe zawieszenie) przeanalizowane zostały wszystkie sprawy, w których zeznawały dzieci.

Badanie zostało przeprowadzone z wykorzystaniem techniki analizy dokumentów urzędowych. Użyto narzędzia badawczego w formie zestandaryzowanego kwestionariusza, składającego się z części zbierającej dane o: sprawie, nieletnim oraz historii przesłuchiwania tego nieletniego na kolejnych etapach sprawy. Jeden kwestionariusz przypadał na jedno dziecko. W przypadku rodzeństwa więcej niż jedna ankieta dotyczyła jednej sprawy. Narzędzie służyło wyłącznie do zbierania informacji z dokumentów, a nie od respondentów (nawiązanie kontaktu z dziećmi-świadkami w celu zebrania informacji mogłoby być dla nich wiktyimizujące).

Hipotezy badawcze

Nowelizacja k.p.k. z 1997 r.² była bodźcem do zmian w postępowaniu z dziećmi-świadkami. Hipoteza brzmiała następująco: w polskich instytucjach wymiaru sprawiedliwości wciąż dominuje rutynowe podejście i niewiele jest w nim troski o dziecko uczestniczące w postępowaniu. W niewielkim stopniu korzysta się z instrumentów ochrony świadka wymagającego specjalnej opieki ze względu na swój wiek i stopień rozwoju dostępnych w polskim k.p.k.

Podstawowy środek, jakim jest towarzyszenie przesłuchiwanemu dziecku przez biegłego psychologa, w wielu przypadkach nie jest stosowany, bez żadnego uzasadnienia. Zalecenie, by dziecko było przesłuchiwane jak najmniej razy, a którego realizację ma ułatwiać instytucja przesłuchania świadka „od razu przez sąd”, jest stosowana jedynie okazjonalnie. Powtórne

przeżywanie traumatycznych wydarzeń, jakim jest opowiadanie o przemocy w obecności sprawcy tych krzywd, mogłoby być zminimalizowane poprzez korzystanie z możliwości „wyprowadzania oskarżonego z sali rozpraw na czas zeznań świadka”, gdyż „obecność oskarżonego mogłaby działać krępująco na świadka”.

Postawiono zatem hipotezę, że z tego środka prawnego prawie w ogóle się nie korzysta, podobnie jak z możliwości przeniesienia rozprawy w miejsce neutralne, kojarzące się dziecku z bezpieczeństwem, w celu uniknięcia wizyt w onieśmielającym gmachu sądu.

Kolejna hipoteza brzmiała następująco: rodzice i opiekunowie małych świadków rzadko korzystają z możliwości wnioskowania o modyfikacje w procesie, np. w sprawie przesłuchania małoletniego pod nieobecność oskarżonego.

² W badaniach nie brałam pod uwagę najnowszej nowelizacji, która weszła w życie w lipcu 2003 r., gdyż żadna ze spraw rozpoczętych po tej dacie jeszcze się nie zakończyła, a ponadto dotyczy ona głównie ofiar wykorzystania seksualnego, a nie przemocy domowej.

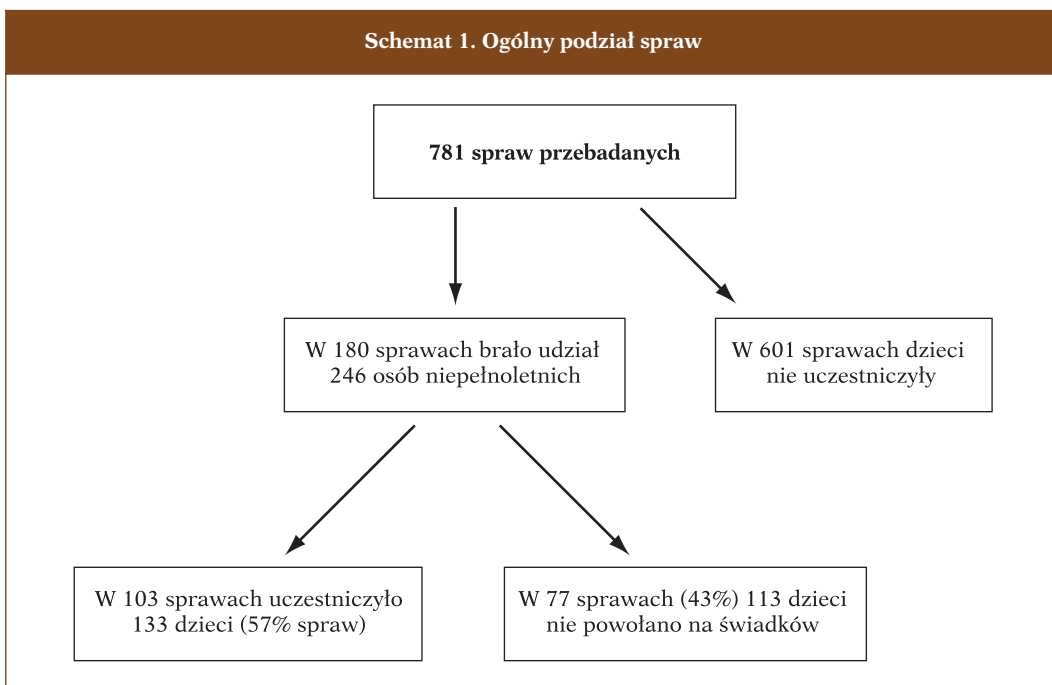
Charakterystyka dzieci i sprawców

Przeanalizowano 781 akt spraw, w których oskarżonymi z art. 207 k.k. byli najbliżsi 246 osób niepełnoletnich w 180 odrębnych aktach spraw. Z tej liczby **w całym postępowaniu lub jego części uczestniczyło 133 małoletnich świadków w 103 sprawach**. Liczba małoletnich jest większa od liczby spraw, ponieważ w ramach jednej sprawy mogło zeznawać więcej niż jedno dziecko, np. rodzeństwo. W pozostających 77 sprawach, wśród najbliższych oskarżonego było 113 dzieci. Nie zostały one jednak powołane na świadka.

stałych 77 sprawach, wśród najbliższych oskarżonego było 113 dzieci. Nie zostały one jednak powołane na świadka.

Dzieci

Najczęstszą sytuacją rodzinną badanych dzieci-świadków było posiadanie jednej osoby rodzeństwa, jednak w ramach toczącej się sprawy najczęściej brało udział jedno dziecko z rodziny.



Źródło: Badania własne.

Tabela 1. Liczba dzieci z jednej rodziny biorących udział w sprawie

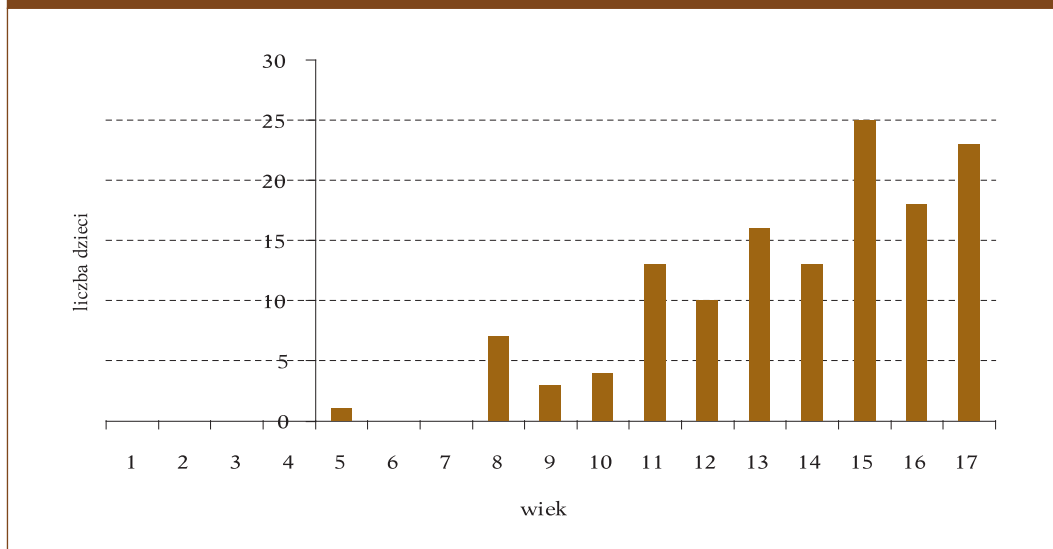
Dzieci z jednej rodziny biorące udział w sprawie	Liczba dzieci	%
Jedynak lub jedno dziecko z rodzeństwa	75	56,4
2 dzieci z rodzeństwa	52	39,1
3 dzieci z rodzeństwa	6	4,5
4 lub więcej dzieci z rodzeństwa	0	0,0
Razem	133	100,0

Źródło: Badania własne.

Przebadane akta dotyczyły dzieci w wieku: 5–17 lat; średnia wieku na pierwszym etapie – przygotowawczym (133 dzieci) wynosiła 13 lat i 9 miesięcy. W postępowaniu sądowym wzięło udział 108 dzieci, a średnia wieku wynosiła 14 lat i 4 miesiące.

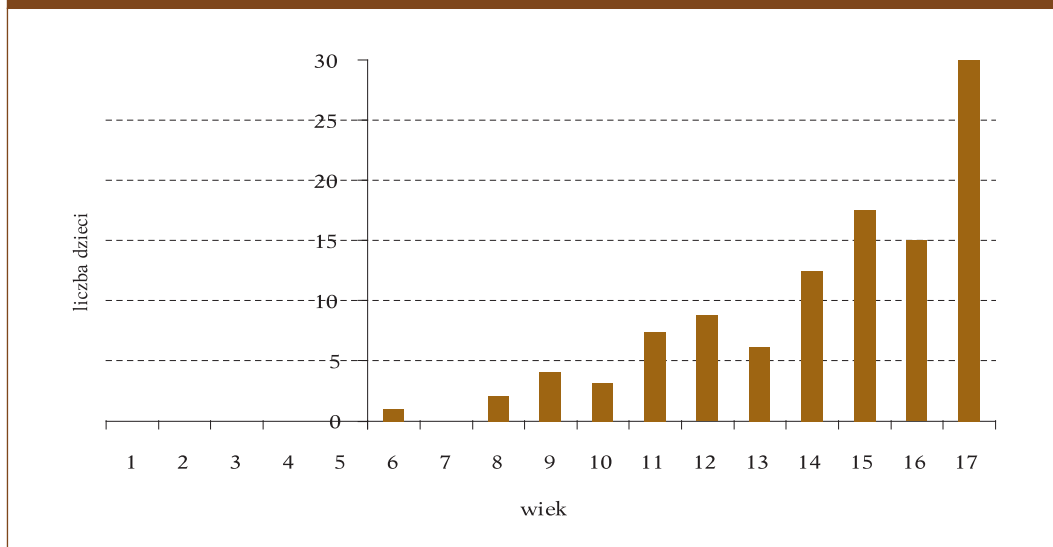
25 z tych dzieci w momencie wejścia spraw na wokandę osiągnęło pełnoletniość, co oznacza, że ich sprawy nie były brane pod uwagę w dalszej analizie zebranych informacji. 65 ankiet (48,9%) dotyczyło dziewczynek, a 68 (51,1%) – chłopców.

Wykres 1. Wiek dzieci w postępowaniu przygotowawczym



Źródło: Badania własne.

Wykres 2. Wiek dzieci w postępowaniu sądowym



Źródło: Badania własne.

Zgoda opiekuna dziecka (we wszystkich przypadkach dotyczyło to matki) na przesłuchanie nieletniego pojawiła się w aktach jedynie w 10 przypadkach (7,5% ankiet). W Wydziale IX na 308 spraw z art. 207 w 74 sprawach (obejmujących 114 dzieci), w których potencjalnie mogło być przesłuchiwane dziecko, w 49 sprawach (z 88 dziećmi) dzieci nie zeznawały. W przypadkach 32 dzieci stało się tak z powodu braku zgody matki (informacja w protokole zeznań), w wielu innych brakowało jakiegokolwiek informacji o przyczynach braku zeznań (u 56 dzieci). Spośród 26 zeznających dzieci w sprawach Wydziału IX, zgoda matki została zamieszczona w aktach w stosunku do 3 dzieci, niezgoda u 1 dziecka, a mimo to przesłuchanie się odbyło. W 22 przypadkach, gdzie dzieci zeznawały, brakowało jakiegokolwiek informacji o zgodzie matki bądź jej braku.

16 dzieci (12%) znalazło się poza domem po zawiadomieniu o przestępstwie: wraz z matką i rodzeństwem u dalszej rodziny (3 dzieci) lub w ośrodku/schronisku (Ośrodek „Dom” – 4 dzieci z rodzinami) lub samotnie w instytucji opiekuńczej (9 dzieci).

Sprawcy

W 87 przypadkach na 103 (87,2%) sprawcą był ojciec dziecka, pozostali to: konkubent matki (2 przypadki), ojczym (5), dziadek (2), brat (2), matka (2), wuj (1 przypadek), a także matka i dziadek (1 przypadek) oraz matka i ojciec (1 przypadek).

W 15 sprawach (14,6%) podejrzany³ wcześniej był już skazywany lub oskarżony z artykułu 207 § 1 k.k. (lub 184 § 1 sprzed nowelizacji). W 13 przypadkach doszło do skazania z innych artykułów k.k.

36 spraw było w zbiegu z innymi artykułami. Zbieg dotyczył art. 157 § 1 lub § 2 (uszkodzenie ciała) oraz art. 190 § 1 (groźba karalna), a także art. 209 § 1 (uchylanie się od alimentów). Jedna sprawa dotyczyła art. 207 § 2, czyli przestępstwa znęcania ze szczególnym okrucieństwem.

Rozwód z winy podejrzanego był orzeczony w 18 przypadkach, a w kolejnych 7 był w toku. Informację o alimentach wcześniej zasądzonych na rzecz dziecka dołączono w przypadku 3 dzieci.

Od daty złożenia zawiadomienia o przestępstwie 57 podejrzanych zostało zatrzy-

Tabela 2. Charakterystyka sprawcy

Wybrane cechy podejrzanych	Liczba	% (N = 101)
Był wcześniej skazany lub oskarżony z art. 207 k.p.k.*	15	14,8
Był wcześniej skazany lub oskarżony z innych art. k.k.	13	12,8
Był rozwiedziony lub rozwód był w toku	25	24,7
Zatrzymany przez policję od daty złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa	57	56,4
Umieszczony w izbie wytrzeźwień w okresie od daty złożenia zawiadomienia o przestępstwie	54	53,5
Aresztowany w okresie od daty złożenia zawiadomienia o przestępstwie	7	6,9
Miał wyznaczony dozór policji na czas trwania śledztwa	6	5,9
Wraz z dozorem miał wydany zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych	2	1,9

* Lub z art. 184 k.k. sprzed nowelizacji w 1997 r.

Źródło: Badania własne.

³ Na tym etapie śledztwa zwany podejrzanym – aczkolwiek wszystkie ankiety dotyczyły spraw, gdzie podejrzanemu przedstawiono zarzuty, a więc można dla potrzeb tej pracy wymiennie nazywać go oskarżonym.

many w sumie 66 razy (dotyczyło to 72 dzieci), z tego 49 podejrzanych – raz, 7 – dwa razy, a 1 – trzy razy. Tylko w przypadku 17 zatrzymań odbyło się bez przewiezienia sprawcy do izby wytrzeźwień, natomiast w pozostałej większości przypadków zatrzymanie przez policję wiązało się z pobytem w takiej izbie. W tym samym okresie, czyli od daty złożenia zawiadomienia o przestępstwie, 54 sprawców (52,4%) znalazło się w izbie wytrzeźwień w sumie 72 razy, w tym 38 podejrzanych – raz, 14 – dwa razy i 2 – trzy razy.

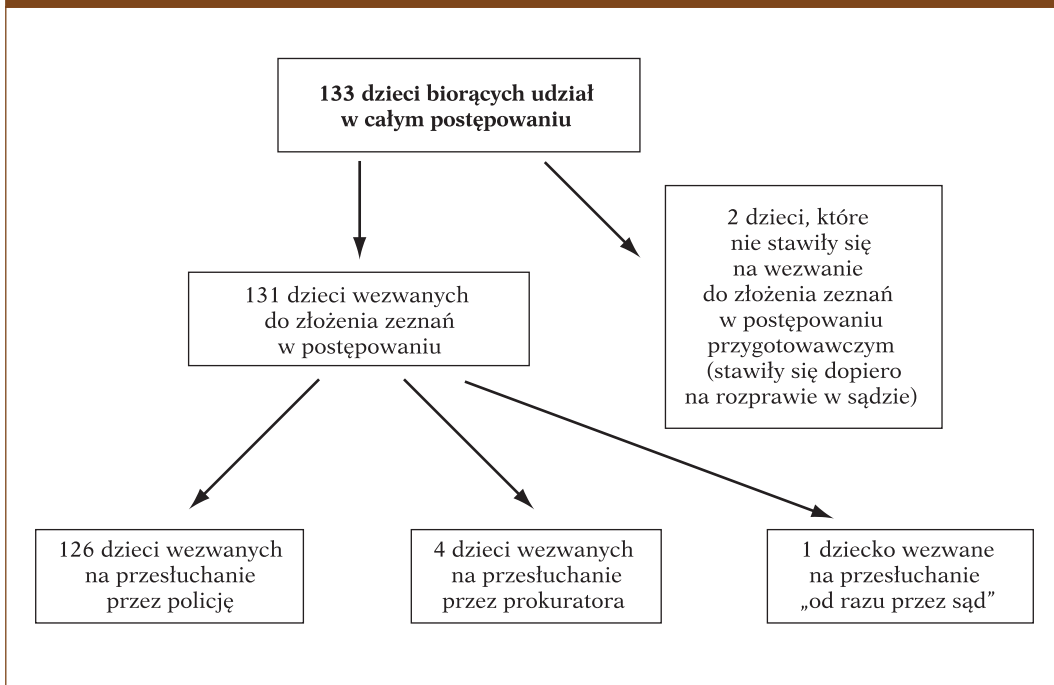
Prawo stanowi, że jeżeli zatrzymanego w ciągu 48 godzin nie przekaże się do dyspozycji sądu wraz z prokuratorskim wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania, zostanie on zwolniony (Zmarzlik, Piwnik 1999). Badania wykazały, że areszt na czas prowadzenia śledztwa dotyczył tylko 7 podejrzanych. Trwał on średnio nieco ponad 7 miesięcy i 10 dni. Sąd w 2 przypadkach przychylił się do zwolnienia oskarżonego, a w 5 nie przychylił się. Dozór policyjny⁴ na czas trwania śledztwa miało 6 oskarżonych, w tym 2 sprawcom zamieniono go na areszt.

Przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym

Dzieci w postępowaniu przygotowawczym zeznawały średnio w 42 dni (od 1 do 4 miesięcy, ale czasem zdarzały się ponad roczne oczekiwania na składanie zeznań) po przyjęciu zawiadomienia o przestęp-

stwie. Co ciekawe, w świetle art. 305 § 1 k.p.k. organ powołany do prowadzenia postępowania przygotowawczego jest zobowiązany wydać postanowienie o wszczęciu bądź odmowie wszczęcia śledztwa lub do-

Schemat 2. Dzieci w postępowaniu przygotowawczym ze względu na podmiot przesłuchujący



Źródło: Badania własne.

⁴ Zgodnie z art. 275 k.p.k. dozór policyjny oznacza obowiązek stosowania się do wymagań zawartych w postanowieniu sądu lub prokuratora, a może polegać na zgłaszaniu się do organu dozoruującego, zakazie opuszczania określonego miejsca pobytu lub zakazie zbliżania do określonego miejsca.

chodzenia niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia. Zdarzyło się w badanych sprawach, że decyzja o wszczęciu śledztwa była podejmowana w wiele dni, a nawet tygodni po zawiadomieniu policji o popełnieniu przestępstwa. Kodeks postępowania karnego uprawnia do wniesienia zażalenia na bezczynność organu ścigania, jeśli w ciągu 6 tygodni nie ma wiadomości o skutkach zawiadomienia o przestępstwie.

Dwoje dzieci z ogólnej liczby 133 nie stawilo się na przesłuchaniach⁵. 131 dzieci wezwano do złożenia zeznań na 141 przesłuchaniach. 126 dzieci przesłuchiwał funkcjonariusz policji (z tego 13 dzieci skorzystało z prawa do odmowy składania zeznań), 4 dzieci – prokurator (w tym 2 dzieci asesora), 1 dziecko – sąd w trybie art. 316 § 3 k.p.k. W przypadku przesłuchań policyjnych 114 dzieci było przesłuchiwanym raz, 10 dzieci – dwa razy, a 2 – trzy razy (w tym dwa razy dziecko było przesłuchiwanym przez ten sam skład przesłuchujących, a raz przez inny skład). W jednym przypadku dziecko wzywano do prokuratury dwa razy, ponieważ na pierwsze spotkanie nie przybył wyznaczony biegły.

W trakcie jednorazowego przesłuchania 17 chłopców było przesłuchiwanym przez mężczyznę, a 43 – przez kobietę (odpowiednio 18 i 31 dziewczynek). U 9 dzieci nie

można się było zorientować z nazwiska, jakiej płci jest policjant. W przypadku jednego chłopca i jednej dziewczynki prowadzono dwa przesłuchania podwójne, tzn. pierwsze przesłuchanie prowadził policjant, drugie – policjantka. U pozostałych 9 dwukrotnie przesłuchiwanym dzieci przy każdym przesłuchaniu był ten sam funkcjonariusz. Potrójnie przesłuchiwaną jedną dziewczynką 3 razy spotkała się z tym samym policjantem, druga – 2 razy z tą samą policjantką, a raz z policjantem. Podsumowując, dzieci były 2 razy częściej przesłuchiwanym przez kobietę niż przez mężczyznę.

Na 141 wezwań na przesłuchania, 13 razy skorzystano z prawa do odmowy złożenia zeznań, co oznacza, że odbyło się 128 przesłuchań.

Należy dodać, że dołączono opinie biegłych psychologów w przypadku wszystkich badanych przez nich dzieci. Niekiedy miała ona 4–5 stron, a niekiedy tylko pół strony. Na ogół zawierała wówczas opinię o rozwoju umysłowym dziecka. Często natomiast brakowało ustosunkowania się do decyzji o przesłuchaniu dziecka, o jego kondycji psychicznej. Jedynie w 4 przypadkach zalecano odstąpienie od przesłuchiwanym dziecka (opinie te zostały jednak zignorowane przez sąd i dziecko zostało wezwane).

Tabela 3. Liczba dzieci, które jedno-, dwu- lub trzykrotnie stawily się na przesłuchanie przez policję, prokuratora i sąd w postępowaniu przygotowawczym

Liczba stawień na przesłuchania	Policjant	Prokurator	Sędzia (tryb „od razu przez sąd”)	Razem
Raz	114	3	1	118
2 razy	10	1	–	11
3 razy	2	0	–	2
Razem	126	4	1	131

Źródło: Badania własne.

⁵ Dzieci te stawily się dopiero w sądzie na rozprawie.

Tabela 4. Udział biegłego psychologa oraz przedstawiciela policji w przesłuchaniach w postępowaniu przygotowawczym

Wyszczególnienie	Liczba przesłuchań dzieci	
	Ogółem 128	
	Z udziałem biegłego psychologa	Bez udziału biegłego psychologa
Liczba przesłuchań	77	51
Procent przesłuchań	60,2	39,8
Liczba przesłuchań dzieci z udziałem psychologa mężczyzny (15) – chłopiec – dziewczynka	7 8	- -
Liczba przesłuchań dzieci z udziałem psychologa kobiety (64) – chłopiec – dziewczynka	40 24	- -
Liczba przesłuchań dzieci z udziałem tylko policjanta (8) – chłopiec – dziewczynka	- -	1 7
Liczba przesłuchań dzieci z udziałem tylko policjantki (12) – chłopiec – dziewczynka	- -	9 13

Źródło: Badania własne.

Gdy przesłuchującym był przedstawiciel policji (bez obecności biegłego lub osoby bliskiej) w 7 przypadkach dziewczynka była przesłuchiwana przez mężczyznę, w 13 przez kobietę. Natomiast 9 chłopców było przesłuchiwanym przez kobietę, a jeden przez mężczyznę. Wynika z tego, że „niezgodność” płci (przesłuchiwanego i przesłuchującego) wystąpiła w ponad połowie przypadków. Raz dziecko było przesłuchiwane w obecności dwóch funkcjonariuszy policji: policjanta i policjantki.

W 4 przypadkach (3% dzieci) policjantowi i biegłemu towarzyszyła matka. Gdy nie było biegłego dziecku towarzyszyli: matka w 22 przesłuchaniach, pedagog szkolny w 2 przesłuchaniach, babcia – w jednym, pełnoletnia siostra – w 2 przesłuchaniach.

Dzieci, jako osoby najbliższe dla oskarżonego, odmówiły składania zeznań na podstawie art. 182 k.p.k. w 13 przypadkach

ze 131, czyli w 9,9%. Uczyniły to osobiście, stawiając się w miejscu składania zeznań.

Przesłuchanie trwało średnio 43,5 minut (od 10 do 110 min.), a gdy miała miejsce odmowa składania zeznań – średnio 10 minut (od 5 do 20 min.).

Zaświadczenie, że dziecko jest lub było w okresie przed przesłuchaniami lub w trakcie trwania postępowania pod opieką innego niż biegły psychologa dołączono w 14 przypadkach. Opinię psychologiczną innego psychologa dołączono jednak tylko w 3 przypadkach, co o tyle jest dziwne, że dzieci będące w ośrodkach dla ofiar przemocy z pewnością były pod opieką psychologa lub pedagoga w czasie postępowania. Na przykład praktyka Ośrodka „Dom” jest taka, że matki dzieci tam przebywających dostają zaświadczenia. Akta spraw kobiet, które właśnie w tym schronisku dostały schronienie, nie potwierdzają

jednak tego. Nie dołączono bowiem do akt ani razu takiego zaświadczenia. Nigdy żaden z tych psychologów (prócz pedagoga lub psychologa szkolnego – co miało miejsce dwa razy, gdy o przestępstwie zawiadamiała szkoła i gdy dziecko zostało umieszczone w domu dziecka) nie został wezwany do sądu.

Badania, jakim poddawano dzieci od daty złożenia zawiadomienia o przestępstwie i które dołączono do akt, to:

- opinia psychologiczna sporządzana na podstawie obserwacji dziecka podczas przesłuchania, krótkiego wywiadu i czasem rozmowy z matką – 74 razy,
- badania lekarskie: u 16 dzieci (w tym pojedyncze – 11 dzieci, podwójne – 3 dzieci, potrójne – 2 dzieci),
- wywiad środowiskowy: 2 razy.

Natomiast opinia sądowo-lekarska sporządzona w 12 przypadkach była tworzona jedynie na podstawie akt już istniejących. Opinia kompleksowa, na którą składało się kilka badań jednego dnia i w jednym miejscu, łącznie z badaniem psychologicznym, miało miejsce raz.

Średnio jedno dziecko poddawano 0,74 razy jakiemuś badaniu (psychologicznemu lub lekarskiemu) i średnio jedno dziecko poddawano 0,17 razy badaniu lekarskiemu.

Przesłuchanie „od razu przez sąd”, czyli w trybie art. 316 § 3 (gdzie zachodzi niebezpieczeństwo, że świadka nie będzie można przesłuchać na rozprawie, strona lub prokurator albo inny organ prowadzący postępowanie mogą zwrócić się do sądu z żądaniem przesłuchania go przez sąd), miało miejsce tylko raz.

Tabela 5. Liczba badań, jakim było poddawane dziecko

Dzieci według liczby badań, jakim je poddawano	Wszystkie badania (psychologiczne oraz badania lekarskie)		Same badania lekarskie	
	liczba dzieci	%	liczba dzieci	%
Nie było poddawane badaniu	50	37,6	117	88,0
1 badanie	68	51,1	11	8,3
2 badania	7	5,3	3	2,2
3 badania	4	3,0	2	1,5
4 badania	3	2,2	0	0,0
5 i więcej badań	1	0,8	0	0,0
Razem	133	100,0	133	100,0

Źródło: Badania własne.

Postępowanie sądowe⁶

Ze 133 dzieci biorących udział w postępowaniu przygotowawczym, 108 nieletnich figurowało jako świadkowie w akcie oskarżenia,

pozostali mieli w momencie wszczęcia postępowania sądowego więcej niż 17 lat. 59 spośród nich było osobami pokrzywdzonymi.

⁶ Ponieważ faktyczna liczba rozpraw nie równa się liczbie rozpraw liczonej ze względu na wzywane na nie dzieci, jako że na tej samej rozprawie mogło być więcej niż jedno dziecko, przyjęłam podwójną notację. W kilku miejscach podaję wyniki liczone zarówno ze względu na liczbę rozpraw, jak i na liczbę dzieci.

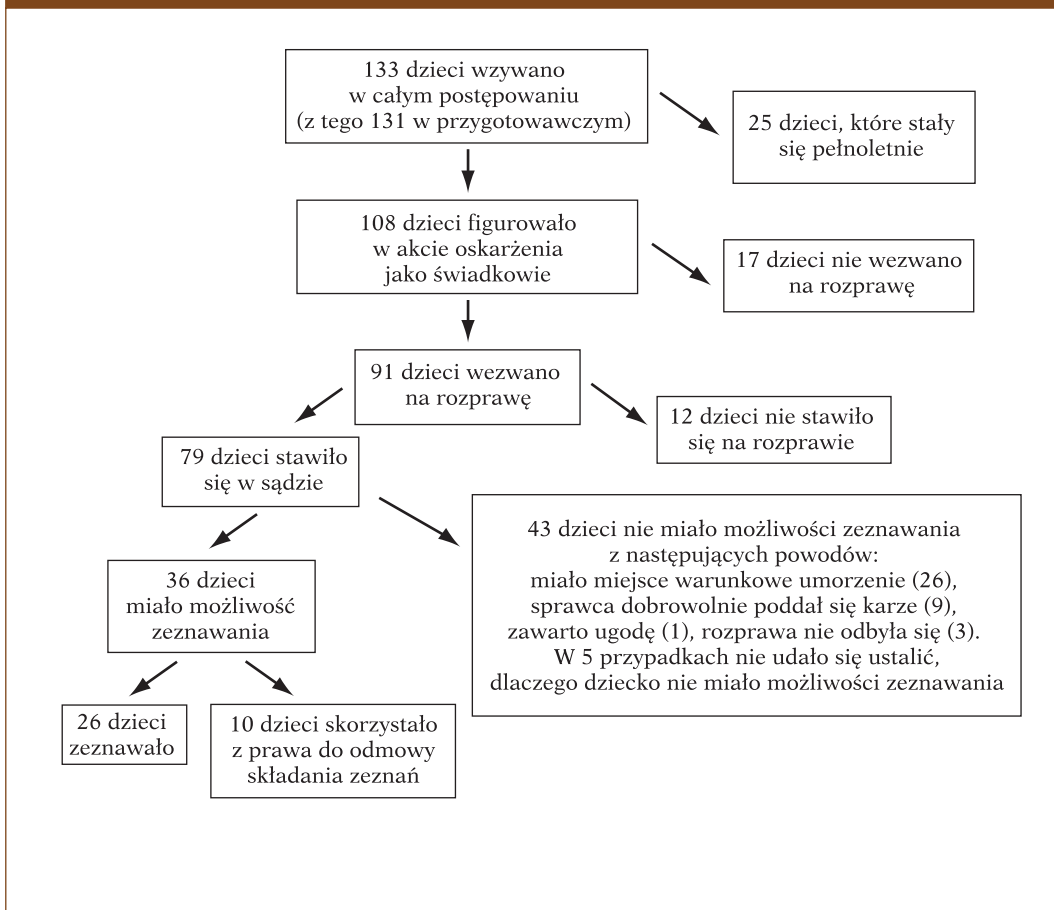
Ze 108 dzieci oznaczonych w akcie oskarżenia jako świadkowie, a więc podlegających wezwaniu na rozprawę, nie wezwano 17 dzieci. Powodem była: ugoda stron przed zarządzeniem rozprawy, wejście na drogę mediacji, wydanie wyroku nakazowego, ponieważ zmieniono tryb postępowania ze zwyczajnego na uproszczone (art. 469 k.p.k.) itp.

Ze 136 rozpraw, na które wezwano dziecko, odbyło się ich 85; uczestniczyło w nich 101 dzieci.

Ze 131 dzieci, które wezwano do złożenia zeznań w postępowaniu przygotowawczym, w sądzie stawilo się 79 dzieci; 25 z nich ze-

znało raz, a 1 dziecko – dwa razy. Z prawa do odmowy składania zeznań skorzystało 10 dzieci. 12 dzieci było zwolnionych na etapie postępowania przygotowawczego z zeznawania (odnotowano to w protokole przesłuchania przez policjanta), w tym 9 razy wnioskował o to w opinii psychologicznej biegły psycholog, raz – dziecko, raz – pracownik pogotowia opiekuńczego, raz – asesor prokuratury. Mimo tych wniosków 4 dzieci zostało wezwanych do sądu, mimo iż psycholog twierdził, że przesłuchanie jest niewskazane, a zeznania dziecka nie mogą stanowić wartościowego materiału dowodowego⁷.

Schemat 4. Udział dzieci na kolejnych etapach postępowania



Źródło: Badania własne.

⁷ Ta czwórka dzieci skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Tabela 6. Dzieci w postępowaniu sądowym

Wyszczególnienie	Liczba dzieci
Liczba wezwań na rozprawę	
Raz	42
2 razy	30
3 razy	10
4 razy	7
5 razy	1
6 razy	0
7 razy	1
Ogółem	91
Liczba stawień w sądzie	
Ani razu	12
Raz	55
2 razy	17
3 razy	5
4 razy	1
5 razy	1
Ogółem	91
Liczba niepotrzebnych wizyt w sądzie	
Raz	24
2 razy	3
3 razy	6
4 razy	1
Ogółem	34

Źródło: Badania własne.

Stawienia w sądzie w stosunku do składania zeznań lub odmowy ich składania to proporcja 3:1. Powstaje zatem pytanie: po co dzieci są wzywane do sądu? Jeśli po to, by zeznawać, ale stoją ku temu przeszkody, to nasuwają się kolejne pytania: jakie są priorytety w trakcie procesu? Czy gdyby starannie przygotowane wezwanie i przesłuchanie dziecka stanowiło taki niekwestionowany priorytet, ta wyżej przytoczona proporcja zmniejszyłaby się? Czy zatem istnieje tendencja, która nas zbliża do takiego stanu?

W trakcie badań, kiedy nie było już możliwe włączenie nowego punktu do ankiety, zorientowałam się, że często ma miejsce pewna prawidłowość: dziecko jest wzywane, by zeznawać, ale jako najmłodsze (najmniej ważne? sprawiające wrażenie najmniej wiarygodnego?) ma zezna-

wać ostatnie w kolejności. Często zdarzało się tak, że przesłuchiowano kilku świadków i brakowało czasu na przesłuchanie dziecka, więc było ono wzywane po raz kolejny. Warto zatem sprawdzić, czy kiedy powtórnie zjawiało się w sądzie, matka czy inny opiekun byli z nim w sali rozpraw. Na przeszkodzie temu mógł stać fakt, że osoby te najczęściej zeznawały już na wcześniejszej rozprawie.

75 oskarżonych wzywano na 136 rozpraw z udziałem 91 dzieci. 70 oskarżonych zjawiało się na co najmniej jednej rozprawie (dokładnie licząc na 96 rozprawach), natomiast 5 oskarżonych nie zjawiało się ani razu na wezwanie sądu (łącznie na 9 rozprawach).

37 razy na 172 wezwania (22%) miała miejsce sytuacja, w której ze względu na nieobecność oskarżonego rozprawa, na którą przyszło dziecko, nie odbyła się.

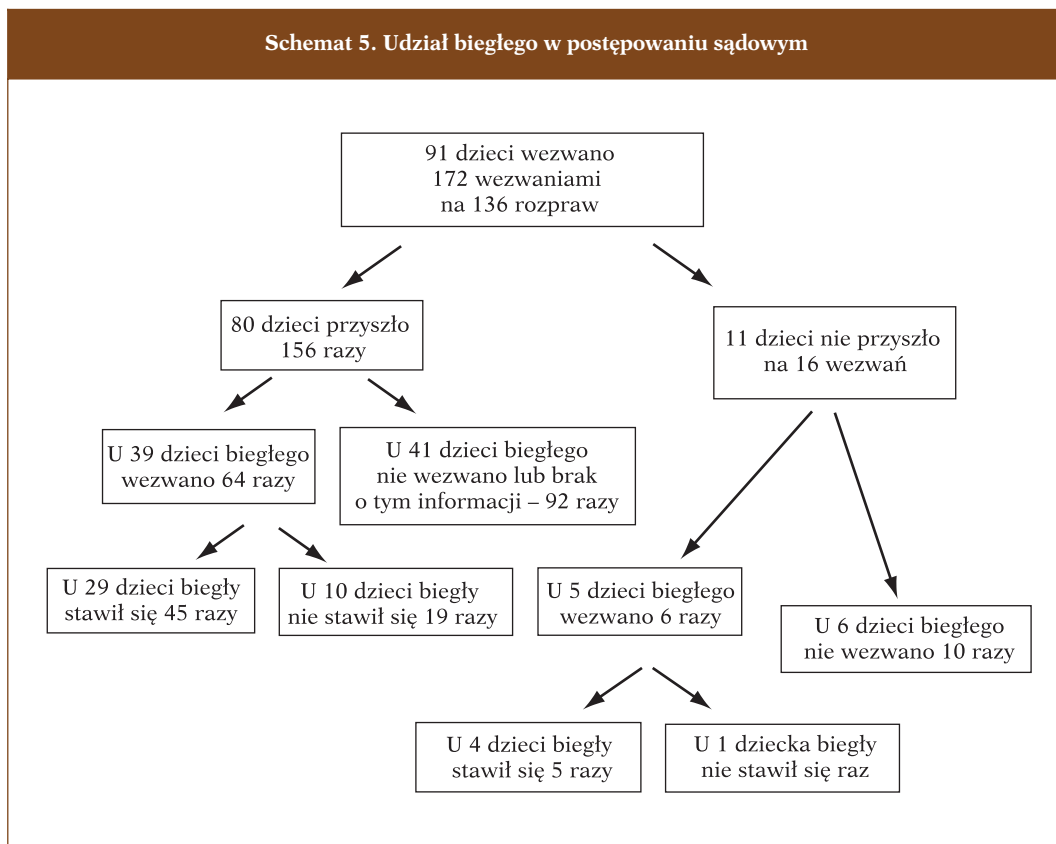
Trzykrotnie dziecko zjawilo się, mimo iż oskarżony przebywał w szpitalu psychiatrycznym lub areszcie, a wezwanie było wysyłane pod adresem domowym (czyli dziecko lub matka mogli się spodziewać, że oskarżony będzie nieobecny).

Co do obecności biegłego, bardzo rzadko figurował on w akcie oskarżenia jako osoba podlegająca wezwaniu (tylko u 15 dzieci). Mimo to bywał wzywany na 49 rozpraw, a na 63 – nie, a w 26 przypadkach w ogóle nie wiadomo nic o tej sprawie. Pojawia się zatem trudność: jaka jest najczęstsza procedura wzywania biegłego? Czy brak wskazania go na liście osób podlegających wezwaniu na rozprawę nie powoduje, że później zapomina się o jego wezwaniu? Biegły był za każdym razem wzywany, jeśli o wezwaniu dziecka na kolejną rozprawę decydował

sąd w trakcie rozprawy (gdy np. dziecko nie było wezwane lub nie stawilo się). Wówczas zawsze wraz z podaniem danych dziecka, które miało się zjawić na przyszłej rozprawie, odnotowywano konieczność wezwania biegłego. Dlatego więc inna praktyka była w przypadku wzywania dziecka na pierwszą rozprawę, a inna, gdy dziecko było wzywane dopiero na kolejną rozprawę? Innymi słowy, dlaczego przy wstępnym organizowaniu rozprawy były błędy?

Na 26 rozpraw, kiedy dziecko zeznawało, biegły psycholog był obecny 15 razy, czyli w ponad połowie przypadków. Jedno dziecko zeznawało 2 razy: za pierwszym razem nie wezwano biegłego, za drugim biegły był wzywany i stawil się. Na 11 rozpraw, gdy biegły nie był obecny, brak jest jakiegokolwiek śladu

Schemat 5. Udział biegłego w postępowaniu sądowym



Źródło: Badania własne.

w aktach wezwania go. Jeśli biegli są wzywani automatycznie, a ich udział jest rozumiany jako oczywisty i nie narzucający konieczności odnotowania wzywania ich, to w jakim celu czasem wpisywano go jednak na listę osób podlegających wezwaniu? Można z tego wywnioskować, że nie było sytuacji, by to biegły nie stawili się mimo wezwania. 10-krotnie miała miejsce sytuacja, gdy małoletni skorzystali z przysługującego im art. 182 § 1. Wówczas tylko 2 razy byli wezwani biegli, w obu przypadkach stawiając się. Można więc zaryzykować tezę, że gdyby biegli byli wezwani według procedur, stawiliby się na rozprawie.

Spośród 56 rozpraw, które jednocześnie odbyły się i na których było dziecko, 40 było jawnych i ani razu nie zdarzyła się sprawa z wyłączeniem jawności. Na 16 rozprawach (na ogół miało to miejsce, gdy żadna ze stron, ani żaden świadek nie zeznawał) protokolant nie zaznaczał, czy rozprawa była jawna, czy nie. Ani razu nie wnoszono również o wyłączenie jawności.

Spośród 136 rozpraw, na które wezwano dziecko, 47% spraw zaczęto z opóźnieniem; średnio trwało ono 36,4 min. (od 15 min. do 2 godz. 5 min.). Biorąc pod uwagę zarówno rozprawy spóźnione, jak i te rozpoczęte o czasie, rozprawa zaczynała się średnio 12,5 min. po wyznaczonej godzinie.

Średni czas trwania rozprawy to 26,5 min. (od 20 min. – w przypadku, gdy była to sprawa o umorzenie warunkowe i 40 min. – gdy sąd słuchał zeznań do 3 godz. 5 min.). W połączeniu ze średnim czasem oczekiwania na rozpoczęcie rozprawy daje to 38,9 min. Oznacza to zatem, że jest to średni czas, jaki dziecko spędzało w sądzie za każdym razem, gdy zjawiało się na wezwaniu. Zdarzyło się również w jednym przypadku, że piętnastolatka spędziła w sądzie 4 godziny. Złożyło się na to prawie 2-godzinne spóźnienie i długotrwała, prawie 2-godzinna rozprawa, na której dziecko było przesłuchiwane.

Ani razu nie zanotowano obecności jakiegokolwiek przedstawiciela organizacji społecznej.

W 39 sprawach wnioskowano 40 razy. Robił to: oskarżyciel posiłkowy, oskarżony, obrońca, przewodniczący składu sędziowskiego lub biegły. Oskarżyciel posiłkowy, jeśli wnioskował, to jedynie o umorzenie warunkowe.

Z tabeli 7 wynika, że tylko 5 wniosków miało na celu ochronę dziecka podczas przesłuchania. W dodatku jeden z nich (o przesłuchanie „inaczej”) nie do końca jest zrozumiały. Przypominam, że można wnioskować o wyłączenie jawności, wyprowadzenie oskarżonego, przesłuchanie dziecka poza budynkiem sądu itp.

Tabela 7. Treść wniosków składanych podczas rozpraw sądowych

Wniosek o:	Liczba wniosków
Umorzenie warunkowe	24
Dobrowolne poddanie się karze	8
Wyznaczenie obrońcy z urzędu i odroczenie	1
Wyprowadzenie oskarżonego	3 (w tym 2 razy również wyprowadzono matkę)
Przesłuchanie dziecka poza gmachem sądu pod nieobecność oskarżonego	1
Przesłuchanie dziecka „inaczej”*	1
Połączenie spraw	2

* Nie sprecyzowano, co oznacza słowo „inaczej”.

Źródło: Badania własne.

Zdarzało się natomiast, że sam sędzia zarządzał pewne modyfikacje w przesłuchaniu, np. że następna rozprawa odbędzie się w miejscu pobytu dziecka oraz wyprowadzenie oskarżonego.

Ogólnie licząc w przypadku 4 spraw przesłuchiowano dziecko pod nieobecność oskarżonego: 3-krotnie wyprowadzono oskarżonego z sali (w tym 2 razy oboje rodziców, w tym matkę-pokrzywdzoną), raz sąd zarządził sesję wyjazdową w odpowiedzi na wniosek pedagoga z zespołu diagnostycznego pogotowia opiekuńczego o zwolnienie dziecka z zeznawania. Rozprawa odbyła się wówczas poza gmachem sądu, w miejscu przebywania dziecka, czyli w pogotowiu opiekuńczym.

Podsumowanie

Znając z literatury przedmiotu i doniesień prasowych historie rodzin po ogłoszeniu wyroku⁸, można ubolewać nad osobami, które oprócz doznanych krzywd oraz wciąż jeszcze częściej stygmatyzacji, jakiej doznają w swym środowisku, w instytucjach wymiaru sprawiedliwości, czyli miejscach, które mają je chronić i zwracać godność, nie zawsze spotykają się z właściwym traktowaniem.

Przed przystąpieniem do badań postawiono następujące hipotezy: nie obserwuje się realnego polepszenia sytuacji dzieci-świadków od czasu wprowadzenia nowelizacji k.p.k. z 1997 r., a polski wymiar sprawiedliwości w niewielkim stopniu troszczy się o dziecko uczestniczące w postępowaniu. Nadal nie jest regułą towarzyszenie przesłuchiwanemu dziecku przez biegłego psychologa. Przesłuchanie świadka „od razu przez sąd” jest stosowane jedynie okazjonalnie.

Z kolejnego przepisu, jakim jest wyprowadzanie oskarżonego z sali rozpraw na czas zeznań świadka, na którego obecność oskarżonego mogłaby działać krępująco, prawie w ogóle się nie korzysta,

Ani razu nie zamieszczono informacji o zdjęciu tóg, można więc domniemywać, że ani razu nie zrezygnowano z atrybutów sądu.

Od zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa do daty wydania wyroku lub postanowienia dziecko średnio musiało czekać ponad 16 miesięcy. Najdłuższy czas oczekiwania wyniósł 39 miesięcy, ponieważ stosunkowo długo trwało postępowanie przygotowawcze i oczekiwanie na przedstawienie aktu oskarżenia oraz w miarę regularne (na ogół z miesięcznymi odstępami) kolejne rozprawy. Obliczyłam, że od ostatniego przesłuchania w fazie przygotowawczej do daty pierwszej rozprawy dziecko średnio czekało ponad 12,5 miesiąca.

podobnie jak z możliwości przeniesienia rozprawy w miejsce neutralne, pozytywne się dziecku kojarzące. Ci, którym na dobru dziecka powinno zależeć najbardziej, czyli rodzice i opiekunowie małych świadków, rzadko korzystają z możliwości wnioskowania o modyfikację w procesie mające na celu ochronę dziecka.

Wszystkie hipotezy zostały w dużej mierze zweryfikowane. Biegły zjawia się średnio na co drugiej rozprawie, choć – przeglądając dokumentację – trudno dociec, czy wynika to braku wezwań (z winy sądu), czy braku stawień (z winy biegłego). Co do wielokrotności przesłuchań, trudno jednoznacznie ocenić czy sytuacja dziecka jest niekorzystna. Jeśli bowiem przyjmiemy za normę jedno przesłuchanie przez cały okres od zawiadomienia o przestępstwie do wydania decyzji przez sąd, to za nadużycie należy uznać fakt, że prawie 1/3 dzieci była przesłuchiwana więcej niż raz. Natomiast jeśli za oczywistość uznamy jedno przesłuchanie w trakcie dochodzenia i jedno przed sądem, rzeczywistość wyda się korzystna dla dziecka: tylko nieco ponad 3% dzieci było przesłuchiwanym 3 i więcej razy (patrz tab. 6).

⁸ Mam tu na myśli sytuację, w której sprawca, pozostając na wolności często w tym samym, co pokrzywdzeni lokalu, nadal znęca się nad rodziną – dzieje się tak dlatego, że w przypadku art. 207 jest to na ogół kara pozbawienia wolności w zawieszeniu, gdy jest się skazanym po raz pierwszy.

Sporadyczne skorzystanie z możliwości przesłuchania dziecka „od razu przez sąd”, przesłuchiwanie pod nieobecność oskarżonego i przeniesienie rozprawy do miejsca pobytu dziecka zdają się potwierdzać regułę, że dzieci-świadkowie znęcań nad rodziną nie zdają się być dla sądu świadkami szczególnej troski, a przynajmniej stan taki miał miejsce do końca 2003 r. Opiekunowie dzieci ani razu nie

jak i innych dorosłych domowników. Jednakże tylko niecałe 7% sprawców zostało odizolowanych od rodziny. To prawie dwukrotnie mniej niż liczba dzieci (12%), które znalazły się poza domem od daty zawiadomienia o przestępstwie.

Najważniejsze informacje zebrane podczas badań dotyczące wezwań i zeznań małoletnich można podsumować następująco: w ciągu całego postępowania

Tylko 7% sprawców zostało odizolowanych od rodziny. To prawie dwukrotnie mniej niż odsetek dzieci (12%), które znalazły się poza domem po zawiadomieniu o przestępstwie.

wnioskowali o żadne służące dzieciom zmiany w prowadzeniu rozprawy. Wszystkie te informacje potwierdzają, że data wprowadzenia nowelizacji k.p.k. nie była przełomem w ochronie dzieci-świadków.

nia dziecko wzywane jest przez organa ścigania i wymiar sprawiedliwości średnio prawie 3 razy, stawia się na wezwanie średnio nieco ponad 2 razy, a przesłuchiwanie jest więcej niż raz. Zazwyczaj

Ponad 1/4 małoletnich stawiała się przed oblicze organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości 3 lub więcej razy.

Wiele do myślenia daje sytuacja rodziny na samym początku całej drogi procesowej, czyli po zgłoszeniu zawiadomienia o przestępstwie. Nie tylko wielokrotne zatrzymania i pobyty sprawcy w izbie wy-

nie korzysta się z ochrony świadka, jaką jest wyprowadzenie oskarżonego na czas słuchania dziecka. Udział biegłych w przesłuchaniach ma miejsce mniej więcej w połowie przypadków.

Tylko niewielka część dzieci (10,5%) była pod opieką psychologa lub pedagoga innego niż biegły, sprawującego systematyczną opiekę psychologiczną nad dzieckiem z uwzględnieniem przygotowania dziecka do toczącego się procesu.

trzeźwień mające miejsce po dacie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, ale też fakt, że często podejrzany był już kiedyś oskarżany z art. 207 każe się zastanowić, dlaczego w takim razie tak mało jest aresztowań i wyznaczonych dozorów na czas trwania śledztwa. Człowiek, który nadużywa alkoholu, w przeszłości dopuścił się przestępstwa, a w dodatku wie, że jego własna rodzina „poskarżyła się” policji i zamierza go postawić przed sądem, zdecydowanie jest niebezpieczny zarówno dla bezbronnych małoletnich świadków,

Również rzadko stosuje się środek, który chroni nie tylko najmłodszych, ale również całą rodzinę, mianowicie odseparowanie sprawcy od ofiar, czyli areszt lub dozór wraz z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonych przez oskarżonego na czas trwania postępowania. Fakt, że oskarżonego wyprowadzono z sali w czasie przesłuchiwania dziecka w przypadku tylko 3 spraw (na 29 dzieci zeznających na tym etapie), a raz przeniesiono rozprawę do miejsca przebywania dziecka oznacza, że możliwość ochrony dziecka w ten sposób

istnieje, może być stosowana, natomiast najczęściej nie jest brana pod uwagę.

Należy podkreślić, że szczególnie niekorzystną wydaje się sytuacja nie tyle wielokrotnych przesłuchań, co wielokrotnych wezwań i związanych z tym stawianictw dzieci. Ponad 1/4 małoletnich stawiała się przed oblicze organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości 3 lub więcej razy! Cóż z tego, że nie każde stawienictwo kończyło się składaniem zeznań. Sama wizyta w sądzie czy na posterunku jest sytuacją stresującą i trudną.

Proponowane kierunki zmian

Propozycje systemowe pomocy dziecku, które uczestniczy w procedurach prawnych, np. szkolenia dla służb, wydają się być na gruncie pomocy dziecku i rodzinie najlepszym, najskuteczniejszym i najprawdopodobniej najbardziej opłacalnym rozwiązaniem. Na sesji zorganizowanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Fundację „Dzieci Niczyje” 22 lutego 2004 r. wiceminister sprawiedliwości wyraźnie podkreślił rozbieżność między teoretycznym uwzględnianiem prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego a stosowaną praktyką. Stwierdził, że *metodyka przesłuchania ofiar stanowi białą plamę w programach szkoleniowych aplikacji sądowych i prokuratorskich*⁹.

We wszystkich publikacjach autorzy-praktycy domagają się wszczęcia intensywnych prac nad systemowym, całościowym ujęciem problemu i spowodowaniem, że przypadek krzywdzenia dziecka od samego początku, tj. od zawiadomienia służb o krzywdzie dziejącej się dziecku, będzie odpowiednio prowadzony, monitorowany, działania będą szybkie, skuteczne, nie powodujące kolejnej traumy i wtórnej wiktyimizacji. Celem będzie zminimalizowanie straty, poprzez jednolite, sprawdzone procedury, poddawane stałemu monitoringowi i ewaluacji.

Tylko niewielka część dzieci (10,5%) była pod opieką psychologa lub pedagoga innego niż biegły, sprawującego systematyczną opiekę psychologiczną nad dzieckiem z uwzględnieniem przygotowania dziecka do toczącego się procesu.

Zastanawia wysoka liczba przesłuchań, które nie odbyły się z powodu nieobecności oskarżonego. Jak się okazuje, sąd nie tylko kojarzyć się może małemu świadkowi z trudnymi przeżyciami i męczącymi zeznaniami, ale też z nieuszanowaniem jego czasu i wysiłku.

Co powinny robić różne instytucje stanowiące i stosujące prawo, by poprawić sytuację nieletnich świadków? Na gruncie prawa – zgodnie z obecnie nadanym kierunkiem – należy dążyć do uproszczenia i skrócenia czasu trwania postępowania karnego. Do tego doprowadzić mają przepisy wprowadzone w życie 1 lipca 2003 r. nowelizacją Kodeksu karnego. Należy bacznie obserwować, czy istotnie zamierzony cel jest realizowany. Należy dążyć, by zalecenia k.p.k. dotyczące dzieci – ofiar przestępstw na tle seksualnym dotyczyły także innych kategorii małych świadków, zwłaszcza ofiar przemocy w rodzinie.

Należy zmobilizować wszystkie siły, aby jednorazowa wizyta dziecka w sądzie, lub jednorazowe przesłuchanie w innym miejscu było wystarczające i pełnowartościowe. Może tak się stać poprzez następujące priority: umożliwienie dziecku wcześniejszego kontaktu z psychologiem, w celu wprowadzenia małoletniego w procedurę i związane z nią wymogi, obowiązki, ale i uprawnienia przysługujące dziecku. W czasie takiego spotkania wyspecjalizowany w tej problematyce psycholog powinien mieć możliwość oceny psychicznego stanu dziecka.

Należy tak nienagannie wypełniać wszystkie zalecenia formalne dotyczące to-

⁹ Przemówienie wiceministra sprawiedliwości Tadeusza Wolka na sesji Ministerstwa Sprawiedliwości i Fundacji „Dzieci Niczyje”, zorganizowanej 22 lutego 2004 r. w ramach obchodów 2004 Roku Dzieci – Ofiar Przestępstw.

czącego się postępowania, by później w ramach usankcjonowanych proceduralnie możliwości nie narażać dziecka na dodatkowe stresory. Mam tu na myśli obowiązkowe zabezpieczenie wszystkich interesów podejrzanego i pokrzywdzonego (jak zapewnienie uczestnictwa obrony czy biegłego psychologa) po to, by nie mogły się stać podstawą do zażaleń, powtórnych rozpatrzeń sprawy itp., gdyż to wszystko może być powodem kolejnych wezwań i przesłuchań dziecka (Wesołowska 2004, s. 31–35).

Jednocześnie wzorem innych krajów warto spowodować, by do obowiązującej procedury weszły takie techniki, jak: nagrywanie dźwięku i obrazu z posiedzenia, na którym nieletni świadek zeznaje, mogące mieć zastosowanie również w przypadku dzieci – ofiar przemocy domowej. Przede wszystkim należy uczynić z tych zapisów równoprawny dowód w sprawie, zastępując tym samym obecność dziecka na sali rozpraw.

Sędziowie powinni odważniej stosować przepisy, które mają za zadanie pomoc i ochronę małych świadków. Dotyczy to takich podstawowych inicjatyw, jak: utajnienie rozprawy, przeniesienie jej do miejsca przyjaznego dla dziecka wtedy, gdy dziecko ma być przesłuchiwane lub w ostateczności, jeśli dziecko jednak zostanie wezwane do budynku sądu w celu złożenia zeznań – wyprowadzanie oskarżonego na czas przesłuchiwania dziecka, bezwzględne zapewnienie obecności bie-

głego podczas wizyt dziecka w sądzie, zapewnienie dziecku kontaktu z psychologiem (najlepiej takim, z którym dziecko będzie miało kontakt także w czasie rozpraw, czyli np. biegłym) zanim sprawa wejdzie na wokandę, by zostało przygotowane do tej nowej i często stresującej sytuacji (oficjalny budynek, przypominanie dawnych nieprzyjemnych wydarzeń, zeznawanie przeciwko osobie bliskiej).

Są ludzie, którzy robią wiele, by los dzieci polepszyć, umożliwić im artykulację ich potrzeb, zwrócić dzieciństwo. Sami jednak niewiele mogą. Są wyspami, do których docierają szczęśliwi wybrańcy – nawet nie wszyscy mali pokrzywdzeni mieszkańcy warszawskiej Pragi Południe mieli kontakt z psychologami, pedagogami. A przecież ta część Warszawy w skali kraju uchodzi za świetnie zorganizowaną na polu pomocy dzieciom i dysponującą stosunkowo dużą liczbą specjalistów.

Dlaczego te dzieci nie weszły w kontakt z żadnym psychologiem czy ośrodkiem? Ich opiekunowie nie wiedzieli? Nie mieli odwagi? Ochoty? Nie widzieli sensu? Nie ufali? Nie dostali pomocy ze względu na odległe terminy? Nikt nie pomyślał, że warto dziecko skontaktować z terapeutą? Spotkanie z psychologiem kojarzono z kolejnym nieprzyjemnym wydarzeniem? Myśleli, że pomoc udzielana jest tylko w przypadku wykorzystywania seksualnego lub jego podejrzenia? Nie wiedzieli, że pomoc jest bezpłatna? Trudno dziś odpowiedzieć na te pytania.

The findings presented in this paper show, to what degree available instruments of protecting child witnesses are actually applied in the Polish procedural and criminal law. This research concerns children's participations as witnesses throughout the criminal proceedings: from reporting the offence (making the complaint) to preliminary proceedings, filing charges, and presenting the indictment, to the criminal trial and announcing the court's verdict.

Literatura

Dobrowolska M., Olejak A. (1985), *Prawa i obowiązki świadków w postępowaniu sądowym w świetle badań empirycznych*, w: S. Waltoś (red.), *Świadek w procesie sądowym*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa.

- Kodeks karny, DzU z 1997 r., nr 88, poz. 553 z późn. zm.
Kodeks postępowania karnego, DzU z 1997 r., nr 89, poz. 553 z późn. zm.
Kwiatkowska-Darul V. (2001), *Przesłuchanie dziecka*, Zakamycze, Kraków.
Prawa ofiar przestępstw. Standardy europejskie (2003), broszura Fundacji „Dzieci Niczyje”, Warszawa.
Rajkiewicz A., red. (1997), *Spółczesność polskie w latach 1989–1995/96*, Fundacja im. F. Eberta, Warszawa.
Rajkiewicz A., Supińska J., Książkowski M., red. (1998), *Polityka społeczna*, Biblioteka Pracownika Socjalnego, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
Raport z badań akt prokuratorskich z lat 1996, 1997 i 1998 na terenie właściwości prokuratury dla Pragi Północ (1999), Centrum Praw Kobiet, Warszawa; podają za: M. Tetrycz (2002).
Tetrycz M. (2002), *Nowe kwestie społeczne: znęcania się nad osobami najbliższymi, zależnymi, małoletnimi i nieporadnymi*, „Polityka Społeczna” nr 11–12, s. 14.
Wesołowska A. (2004), *Zmiany kodyfikacji karnych w zakresie przepisów dotyczących ochrony prawnej małoletnich*, „Dziecko Krzywdzone” nr 6.
Zmarzlik J., Piwnik E. (1999), *Dziecko pod parasolem prawa. Poradnik dla osób pomagających dzieciom*, Fundacja „Dzieci Niczyje”, Warszawa.